



KAZIMIERZ KARDYNAŁ NYCZ
METROPOLITA WARSZAWSKI

LIST METROPOLITY WARSZAWSKIEGO PRZED PLANOWANYMI BEATYFIKACJAMI I PO POWROCIE Z LECZENIA SZPITALNEGO

Kochani Diecezjanie,
Drodzy Kapłani diecezjalni i zakonni,
Siostry zakonne i wierni świeccy!

Na początku maja, miesiąca maryjnego, piszę to słowo jako Wasz biskup, kierowany troską o najbliższe wydarzenia w naszej archidiecezji, ale również z wdzięcznością, jaką chcę wyrazić Panu Bogu za dar życia i Waszą obecność przy mnie w ostatnich tygodniach.

1. Siódmego czerwca ubiegłego roku miała się odbyć beatyfikacja Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Tak się niestety wydarzyło, zrządzeniem Bożej Opatrzności, że z powodu pandemii koronawirusa okazała się niemożliwa. Ojciec Święty Franciszek przyjął nową datę 12 września 2021 roku jako dzień beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia i naszego arcybiskupa. Bogu dzięki. Ufamy, że będzie to termin możliwy i realny na przeprowadzenie beatyfikacji w Warszawie na miarę aktualnych możliwości pandemicznych. I taką uroczystość przygotujemy w tym dniu w stolicy. Będzie to beatyfikacja wspólna: kardynała Stefana Wyszyńskiego i założycielki Lasek Matki Elżbiety Róży Czackiej. Oboje byli związani ze sobą przez podobieństwo duchowości zarówno w czasie II wojny, jak i w czasie powojennym. Delegatem Ojca Świętego na tę uroczystość będzie Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Marcello Semeraro.

2. Zapewne w czasie najbliższych miesięcy dowiemy się więcej o obojgu kandydatach na ołtarze, podobnie jak poznawaliśmy życie i dzieło kard. Stefana Wyszyńskiego. Prymas Tysiąclecia jest postacią wielką i wielowymiarową. Najpierw ksiądz, biskup lubelski, arcybiskup gnieźnieński i warszawski, a następnie Prymas Polski. Bez wątplenia był najbardziej znaczącym przywódcą i pasterzem Kościoła w Polsce w XX wieku. Zasłynął przede wszystkim zdecydowaną obroną Chrystusowego Kościoła przed zalewem komunizmu w Polsce i Europie środkowo-wschodniej. Niewątpliwie był człowiekiem wielkiej miłości i poświęcenia, które kierowało nim ku Kościołowi, ku Matce Najświętszej, ku Polsce, ku każdemu

człowiekowi, o którego godność i wolność zabiegał, także ku nieprzyjaciołom. Nade wszystko był świętym, co zostało uznane przez Kościół. Takiego patrona nam potrzeba na współczesne czasy Kościoła, Ojczyzny i świata. Także na czas pandemii, w którym przypadnie jego beatyfikacja. Niech tych kilka myśli o kardynale Wyszyńskim i beatyfikacji w tym momencie wystarczy.

3. Matka Elżbieta Róża Czacka urodziła się 22 października 1876 roku w Białej Cerkwi na Ukrainie. We wczesnej młodości straciła bezpowrotnie wzrok. Była osobą o niezwyklej duchowości. Nie załamała się ani nie zamknęła w sobie, ale postanowiła służyć innym, sobie podobnym. Mając możliwości, objechała różne kraje i ośrodki, by zdobyć wiedzę i umiejętności. Pod Warszawą założyła dzieło Lasek, które składa się z Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi zajmującego się wychowaniem niewidomych i niedowidzących, a w nim - szkół różnego szczebla.

Dla tego dzieła powołała Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Stworzyła też w okresie międzywojennym i po wojnie, istniejące aż do dziś, szczególnie środowisko intelektualne mające wpływ na formację polskiej inteligencji od prawie stu lat. Spotkali się oboje z Wyszyńskim dość wcześnie. Prawdopodobnie już wtedy, gdy ks. Władysław Korniłowicz był ojcem duchownym na powstałym Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, na którym studiował i pracował przed wojną ks. Stefan Wyszyński. Ks. Korniłowicz zaś, zresztą także kandydat na ołtarze, był jednym z bliskich współpracowników Matki Elżbiety Róży Czackiej.

Potem ich drogi z Matką Elżbietą spotkały się podczas II wojny i Powstania Warszawskiego, gdy ks. Wyszyński jako kapelan Armii Krajowej i Powstania Warszawskiego ukrywał się w Laskach. Oboje współpracowali zarówno podczas wojennych czasów, jak po pewnej przerwie od 1948 roku, gdy został arcybiskupem warszawskim i prymasem. Prymas Tysiąclecia był blisko związany z Laskami i Matką Czacką aż do jej śmierci w latach sześćdziesiątych. Ta wielka założycielka Lasek zmarła w opinii świętości 15 maja 1961 roku, a jej proces beatyfikacyjny jest zakończony. Razem, 12 września w Warszawie, będą ogłoszeni błogosławionymi Kościoła. Wydaje się, że nie potrzeba dodatkowych uzasadnień dla tej podwójnej beatyfikacji.

4. Przy tej okazji pragnę przypomnieć, że wszyscy żyjemy w okresie pandemii, w świecie i w Polsce. Beatyfikacja będzie taka, na jaką czas i sytuacja pozwoli. Nasze życie duchowe i duszpasterskie, niestety, także musi trwać w wymogach sanitarno-epidemiologicznych. Dotyczy to niedzielnych Mszy Świętych i spowiedzi, ale także wydarzeń okazjonalnych, takich jak Pierwsza Komunia i bierzmowanie, śluby i pogrzeby. Pandemia COVID-19 naprawdę istnieje. Wielu ludzi, wiele rodzin jej doświadczyło, wielu chorych zmarło. Ja sam doświadczyłem jej skutków.

W tym roku w naszej archidiecezji nie ma wizytacji biskupich. Jednakże bierzmowania, Pierwsze Komunie, a także różne formy pracy duszpasterskiej, muszą się odbyć. Bardzo proszę księży i rodziców, aby ustalali takie sposoby głębokiego przeżycia tych uroczystości, które będą bezpieczne dla ich uczestników i zgodne z przepisami sanitarnymi. Musimy wspólnie z władzami rządowymi i samorządowymi, z naszymi sąsiadami przeżyć ten trudny czas, zachowując słuszne pandemiczne obostrzenia.

5. Na koniec pragnę gorąco podziękować Panu Bogu i wielu ludziom. Najpierw naszym biskupom pomocniczym i biskupom rezydentom w naszej archidiecezji za owocną i piękną służbę, szczególnie w czasie świąt Zmartwychwstania Pańskiego i w okresie wielkanocnym, także w czasie mojej nieobecności.

Dziękuję drogim księżom, diecezjalnym i zakonnym, za zwyczajną, choć trudną pracę duszpasterską w parafiach i dostosowanie się do trudnych warunków pandemii. Konkretnie dziękuję wszystkim księżom proboszczom, wikariuszom, rezydentom, profesorom obu uczelni i seminariów, a także księżom emerytom.

Nie ukrywam, że cieszę się i ogarniam modlitwą nowych neoprezbiterów i diakonów, i modłę się o nowe powołania kapłańskie i zakonne. Dziękuję osobom życia konsekrowanego i licznemu gronu ludzi świeckich za zaangażowanie w prace archidiecezji: w parafiach, różnych grupach, wspólnotach i instytucjach. Dziękuję wam wszystkim – współbraciom i siostram w sakramencie chrztu. Jestem z Wami zawsze, a zwłaszcza w tych miesiącach.

Szczególnie, chcę być razem z odpowiedzialnymi za trudny czas walki z koronawirusem, a więc: z władzami odpowiedzialnymi za służbę zdrowia. Doceniam – i to także z własnego doświadczenia – pracę lekarzy, pielęgniarek, salowych, farmaceutów, rehabilitantów i całego personelu medycznego. Serdecznie za nią dziękuję.

W tym podziękowaniu nie może zabraknąć podziękowania za modlitwę oraz wyrazy pamięci i łączności ze mną w mojej chorobie: ze strony kapłanów, sióstr i braci zakonnych oraz ludzi świeckich, którzy dawali temu wyraz na różne sposoby. Przepraszam, że nie zawsze odpowiadałem. Wszystkim bardzo dziękuję i odwzajemniam tę życzliwość oraz duchowe wsparcie swoją codzienną modlitwą.

Na czas kilku miesięcy przygotowania bezpośredniego i oczekiwania na podwójną beatyfikację z serca Wam błogosławię. A nowi błogosławieni patronowie – kardynał Stefan Wyszyński i Matka Elżbieta Róża Czacka niech wypraszają wszystkim potrzebne łaski.

† Kardynał Kazimierz Nycz
Wasz biskup

List posyłam jako mój wyraz wdzięczności, do wykorzystania w parafiach i wspólnotach, wg roztropnego uznania bądź do przeczytania w kościołach, w niedzielę 9 lub 16 maja br.

† *Kardynał Kazimierz Nycz*

Warszawa, 5 maja 2021 roku